

3.4. Istota państwa

Idea nadrzędności państwa

Istota państwa dotyczy tego czym ono jest z racji celu dla którego powstaje, obok innych zadań, które w dalszej kolejności, zasadnie lub nie, realizuje. Wskazuje na to, czym realnie w rzeczy samej ono jest, nie zaś to, czego się w jego idei upatruje. Erik von Kuehnelt-Leddihn zauważył, że: „W dziejach świata bywają epoki szaleństwa, których nie sposób powstrzymać, są jak kamień toczący się po zboczach góry, który zatrzyma się dopiero w dolinie”¹⁰⁰¹. Takim szaleństwem jest heglowska idea nadrzędności państwa nad całym wachlarzem ludzkich spraw, potrzeb, oczekiwań i dążeń. Jeśli celem staje się państwo samo w sobie, to społeczeństwo w całym bogactwie swej aktywności może być tylko środkiem do jego urzeczywistnienia. Odnośnie do istoty państwa panuje zasadnicze nieporozumienie, gdyż wbrew klasycznej logice, tradycji historycznej oraz osobistym interesom upatruje się ją w potęgze i panowaniu, nie bacząc na koszty ludzkie, społeczne i kulturowe tego przekonania. Innymi słowy, państwo to władza i administracja. Tym lepiej im silniejsza, czyli bardziej rozbudowana, głębiej ingerująca, sprawniej działająca i szerzej uprawniona do ingerowania w sprawy obywateli.

Podkreśla się, że obecnie niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, iż „przed nastaniem wielkiego jałowego i oplakanego w skutkach sporu istniał jeszcze świat, w którym Europa była podzielona na setki państw z ograniczoną władzą, przez co nie mogły one zanadto wyzyskiwać swych obywateli. Rozdrobnienie polityczne, które było podstawowym gwarantem wolności i kapitalizmu wolnorynkowego, zostało dziś niemal całkowicie wykorzenione”¹⁰⁰². Samo zaś słowo „rozdrobnienie” rodzi dziś pejoratywne skojarzenia, jakby chodziło o zasugerowanie najdoskonalszego rozwiązania w postaci państwa globalnego. Uzasadnianie słuszności takiej sugestii za pomocą polskiego rozbicia dzielnicowego uniemożliwiającego skuteczną obronę przed najazdami czy to mongolskimi czy krzyżackimi nie znajdzie zastosowania do federowania świata w ramach państwa globalnego do czasu, kiedy naszej planety nie zaatakują przybysze z kosmosu. Dlatego w Raporcie z Że-

¹⁰⁰¹ Von Kuehnelt-Leddihn, dz. cyt., s. 656.

¹⁰⁰² Wozinski, dz. cyt., s. 142.

laznej Góry przewidywany jest zwłaszcza ten wariant dla wymuszenia i narzucenia globalnej władzy¹⁰⁰³.

Mylne upatrywanie istoty państwa w jego wielkości stanowi przyczynę jałowych działań oraz zbędnych nakładów, które nie podnoszą ani poziomu zamożności społeczeństwa, ani dojrzałości jego członków. Z racjonalnie politycznego punktu widzenia, uzasadnieniem dla wymaganej wielkości państwa, zwłaszcza jego sił zbrojnych, jest potęga jego sąsiadów, którzy mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa zewnętrznego oraz ryzyko wewnętrznych niepokojów, uzasadniające rozbudowę sił policyjnych. Z zapewnianiem bezpieczeństwa państwa i jego obywateli wiążą się także inne jego struktury i funkcje, w tym legislacyjne, administracyjne, sądowe, dyplomatyczne czy skarbowe. Istotą państwa jest więc monopol siły przymusu w wielu sprawach, w tym zwłaszcza pobierania danin publicznych i redystrybuowania pochodzących z nich sum. Terytorium, na które rozciąga się władza opodatkowania, stanowi kraj. Z libertariańskiego punktu widzenia „Granice państwa i paszporty są instytucją nienaturalną, przymusową, gdyż ich istnienie oraz istnienie rządów krajowych pociąga za sobą wypaczenie naturalnej skłonności człowieka do postępowania z innymi”¹⁰⁰⁴. To oczywiste, że wszystko co sztuczne, pociąga za sobą nienaturalne konsekwencje, ale bywają one dwojakie – korzystne albo nie. Jako że zależy to od konkretnych okoliczności, zakres i zasięg działania państwa wymaga dostosowania do nich.

Zdaniem Hegla i doktryn opierających się na jego filozofii, państwo jest absolutem i wymaga od obywateli pełnego posłuszeństwa. Według badaczy zgłębiających skrywaną istotę państwa, w tym Anthony’ego Suttona, „w tzw. systemie organicznym, jednostka nie istnieje sama dla siebie, ale jej celem jest wypełnienie zadania przewidzianego dla niej przez państwo. Wolność można znaleźć jedynie w posłuszeństwie wobec państwa”¹⁰⁰⁵. Wolności jednostki nie dostrzegają i nie doceniają jej systemy materialistyczne oraz informacjonalistyczne. Zdaniem Suttona „nie będzie jej także w nowym porządku świata. Jeśli przypomina to Orwellowski Rok 1984, to tak właśnie ma być. Mówiąc krótko, pań-

¹⁰⁰³ Autorzy *Raportu z Żelaznej Góry* zamierzali określić wszystkie możliwe scenariusze realizacji wskazanych celów, włącznie z lądowaniem UFO lub ataku przez obce cywilizacje, co jednak w latach sześćdziesiątych nie było możliwe do realizacji, ale działania w tym kierunku nie zostały do dziś odrzucone. (por. Krajski, *Masoneria polska 2021*, s. 64).

¹⁰⁰⁴ Hoppe, dz. cyt., s. 200.

¹⁰⁰⁵ Sutton, *Skull and Bones*, dz. cyt., s. 56.

stwo jest najważniejsze, a konflikt jest narzędziem umożliwiającym zaprowadzenie idealnego społeczeństwa. Wolność jednostki kryje się w jej posłuszeństwie wobec rządzących. Czym jest więc państwo, jest nim samozwańcza elita¹⁰⁰⁶.

Państwo wśród innych zbiorowości

Państwo nie jest jedyną, a nawet też nie najważniejszą zbiorowością, w której żyje człowiek. Potrzebuje jej dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa w szerokim wymiarze, od bezpieczeństwa fizycznego, aż po bezpieczeństwo kulturowe. Większość ludzi uważa za Thomasem Hobbesem, że państwo jest niezbędne do zapewnienia ochrony życia i możliwości jego rozwoju. Jednak wiara, że coś jest prawdą, nie sprawia, że tak też jest w rzeczywistości. O znacznej iluzoryczności współczesnego bezpieczeństwa państwa i jego obywateli świadczą liczne wypowiedzi tak rządzących, jak również rządzonych, odwołujące się tylko do samego poczucia bezpieczeństwa jako kategorii wysoce subiektywnej. Tymczasem w ostatecznym rozrachunku liczy się obiektywny jego stan. Na faktyczne bezpieczeństwo wskazuje z jednej strony poziom zasobności i dojrzałości obywateli, a z drugiej zdolności obronnych aparatu państwowego.

Spór dotyczący istoty państwa pomiędzy etatystami i anarchistami rozstrzygają dane empiryczne. Tak np. „USA zostało założone jako państwo ochronne. Powiedziano wyraźnie w Deklaracji Niepodległości, Rząd Stanów Zjednoczonych ma pełnić jedną i tylko jedną funkcję, chronić życie i własność¹⁰⁰⁷. Dziś trzeba postawić pytanie – „Czy amerykański eksperyment w sferze ochronnego etatyzmu zakończył się sukcesem?¹⁰⁰⁸. Integralnie pojęta istota państwa wymaga uwzględnienia jego odniesień do innych, populacyjnie-ilościowo pokrywających się z nim zbiorowości. Nie wszystko, co człowiekowi potrzebne od innych do życia, może i powinno zapewniać państwo. Prócz niego jest społeczeństwo i pokrywający się z nim naród. Z drugiej strony dosyć przekonujące poglądy Hoppego, Misesa, Hayeka, Rothbarda czy Baadera nadmiernie podważają zasadność państwa, realnie i zwykle

¹⁰⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁰⁷ Hoppe, dz. cyt., s. 316.

¹⁰⁰⁸ Tamże.

mimowolnie wspierając globalistyczne zapędy do bezpieczeństwa, a raczej jednopanstwowego świata.

Socjologia wyróżnia trzy makrogrupy: społeczeństwo – wspólnotę bytu, naród – wspólnotę kultury, państwo – wspólnotę prawa, oraz trzy mikrogrupy: rodzinę – wspólnotę domu, gminę – wspólnotę sąsiedzką i parafię – wspólnotę wiary. W kontekście tych innych zbiorowości, państwo posiada różne interpretacje, a w tym: statyczną i dynamiczną, konkretną i abstrakcyjną, fizyczną i duchową oraz intelektualną i moralną. W porządku integralnym konieczna jest równowaga pomiędzy wszystkimi podstawowymi zbiorowościami: w tym państwem jako strukturą monopolistycznej władzy bezpieczeństwa a społeczeństwem jako zbiorowością ludzi wolnych, kościołem jako wspólnotą ponadczasnych dążeń oraz narodem jako historyczną wspólnotą kultury. Aby uniknąć jednostronności przeceniania albo niedoceniania roli państwa, konieczne jest odniesienie do konkretnych okoliczności historycznych i geograficznych w myśl zasady pomocniczości. Istotą państwa jest legitymizowane używanie przymusu dla zapewnienia bezpieczeństwa, nie przysługujące żadnej innej zbiorowości poza przypadkami obrony koniecznej.

Biznesowe uzależnienie państwa

To jaka jest geneza, istota i funkcja państwa tradycyjnie występującego i przedrewolucyjnie rozumianego, ma się nijak do państwa dzisiejszego i pojmowanego w sposób nowoczesny. Wraz z resetowaniem ludzkiej racjonalności i moralności dochodzi do zniekształcenia, a nawet zaprzeczenia instytucji państwa. Wraz z procesem globalizacji, ideologizacji, technologizacji czy ekonomizacji, państwo przestaje być tym, czym było kiedyś i nadal powinno być. Staje się mianowicie przede wszystkim infrastrukturą implementacji globalnych agend i egzekucji korporacyjnych interesów, oczywiście przy jednoczesnym zaspokajaniu obywatelskiego poczucia bezpieczeństwa, coraz mniej odpowiadającego bezpieczeństwu rzeczywistemu.

W procesie globalizacji cały system państwa zostaje uzależniony od zewnętrznych korporacji informatycznych, instytucji finansowych, koncernów medialnych, agencji prasowych i sieci handlowych¹⁰⁰⁹.

¹⁰⁰⁹ Por. D.C. Korten, *When Corporations Rule the World*, Berrett Koehler Publishers Inc., Oakland 1995. Spośród nowszych por. P. Bloom, C. Rhodes, *Świat według prezesów. Jak korporacje kontrolują nasze życie?*, przeł. T.S. Markiewka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019.

Suwerenne państwa opierają swoje działanie na zewnętrznych, obcych, prywatnych systemach operacyjnych, aplikacjach użytkowych, portalach internetowych¹⁰¹⁰. Na niemal każdym komputerze w każdym państwie zainstalowany jest system Windows, co potencjalnie daje twórcom tego systemu dostęp do niejawnych i krytycznych informacji. „Nietrudno bowiem byłoby przygotować w systemie odpowiednią lukę, znaną tylko jego twórcom, dzięki której można niezauważalnie włamywać się i pobierać wrażliwe dane. O takie praktyki oskarża się Chińczyków jak Huawei, a nie ma powodu wierzyć, że takie korporacje jak Microsoft czy Alphabet, czy Google, zachowują się inaczej. Różnica polega na tym, że informacje, które czerpią, nie służą rządowi jakiegoś państwa, lecz nowej korporacyjnej międzynarodówce, zmierzającej do przejęcia tradycyjnych państw”¹⁰¹¹.

Symbioza państw i technologicznych gigantów jest zbyt duża, aby mogła być przerwana¹⁰¹². Ogłoszenie pandemii koronawirusa pokazało wyraźnie siłę korporacji i słabość państw. Państwa nie mogłyby funkcjonować w sytuacji lockdownu bez wsparcia korporacji, banków, sklepów czy nadawców. „To wsparcie nie ograniczało się tylko do dostarczania narzędzi pozwalających działać w trybie zdalnym. Chodziło o coś jeszcze. Korporacje z branży IT dostarczyły państwu dodatkowych, skutecznych narzędzi do kontroli ludzi”¹⁰¹³. Pod pretekstem bezpieczeństwa narodowego, coraz bardziej zagrożonego z powodu otwarcia globalnego albo częściej nawet wsparcia socjalnego, od którego coraz większa część społeczeństwa jest uzależniana¹⁰¹⁴, prowadzona jest urzędowa akwizycja coraz bardziej drobiazgowych i newralgicznych danych o obywatelach, włącznie z tym, czym się ogrzewają, z kim się spotykają¹⁰¹⁵

¹⁰¹⁰ Por. T. Higgins, *Mocna gra. Tesla, Elon Musk i zakład stulecia*, przet. K. Kapustka, APN Promise, Warszawa 2022, s. 313.

¹⁰¹¹ Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja*, s. 273.

¹⁰¹² Por. T. Fernholz, *Rakietowi miliarderzy. Elon Musk, Jeff Bezos i nowy wyścig kosmiczny*, przet. M. Skowron, Znak Horyzont, Kraków 2019, s. 57.

¹⁰¹³ Tamże.

¹⁰¹⁴ Por. ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o dodatku węglowym (Dz. U. z 2022 r., poz. 1692 ze zm.).

¹⁰¹⁵ Na przykład w postaci obowiązku korzystania z aplikacji „Kwarantanna domowa”, który został wprowadzony przepisem art. 7e ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 ze zm.).

i jak mieszkają¹⁰¹⁶. Ściąganie i redystrybuowanie danych o obywatelach, podobnie jak ich pieniędzy, podlega stałemu uszczelnianiu w rozbudowywanych i integrowanych systemach teleinformatycznych. Brak jakiegokolwiek szerszej refleksji i debaty nad konsekwencjami, nie tylko politycznymi, i kosztami, nie tylko finansowymi, niepoohamowanej informatyzacji instytucji państwa jest dowodem na ich całkowite podporządkowanie ponadpaństwowym i pozapaństwowym celom Wielkiego Resetu. W trakcie globalizacji względy ekonomicznej kalkulacji odnoszące się do prywatnych podmiotów transnarodowych przeważają nad racjami politycznymi bezpieczeństwa, dotyczącymi publicznych podmiotów państwowych. Oznacza to zamianę ról, następstwem której jest dostosowywanie działań państwa do biznesowych wymogów korporacji, które wręcz inwestują w państwową legislację, zapewniając sobie lepsze warunki.

Lekceważenie istoty państwa

Znamienną jest rzeczą niechęć, a nawet wrogość kolejnych ekip rządzących, tych deklarujących się jako lewica czy jako prawica, albo jako progresywiści czy konserwatyści, albo też jako sekularyści czy chrześcijanie, albo wreszcie jako internacjonałiści czy państwowcy, wobec prostych, jasnych, czytelnych, normalnych i zdrowych zasad porządku państwowego. Nie chodzi przy tym o to, że można radykalnie, nie bacząc na szaszości, uwarunkowania i konsekwencje w ciemno je wprowadzać, ale o to, że w ogóle nie są one rzeczowo przywoływane i efektywnie respektowane w ramach kolejnych reform. Wręcz przeciwnie, każdy kolejno deklarowany nowy ład to następny większy realny nieład, jakby komuś zależało z jednej strony na niszczeniu państwa, a z drugiej łatwiejszym wówczas jego wykorzystywaniu¹⁰¹⁷.

Grzegorz Kucharczyk stwierdza, że „Przekazywane przez Kościół zasady chrześcijańskiego ładu państwowego opierały się na rozpoznaniu, że państwo pochodzi od Boga, w tym znaczeniu, że realizuje ono wpisana w naturę człowieka przez Stwórcę chęć tworzenia spo-

¹⁰¹⁶ Konieczność podania szczegółowych danych, dotyczących m.in. sytuacji bytowej przewidziana, była m.in. w przepisach ustawy z dnia 9 sierpnia 2019 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. (Dz.U. z 2021 r., poz. 1143 ze zm.).

¹⁰¹⁷ Por. ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2022 r., poz. 2647 ze zm.) oraz jej kolejne zmiany w ramach tzw. nowego ładu.

łeczności i wspólnot politycznych, ale państwo nie jest Bogiem¹⁰¹⁸. Jako takie zaś nie może dążyć do wyłączności wiedzy i wszechmocy władzy, ale zgodnie z deklarowaną zasadą pomocniczości respektować społeczną pełną autonomię i własny ograniczony mandat¹⁰¹⁹. Najbardziej niepokojące działania polegają na pozbawianiu obywateli wolności pod pretekstem bezpieczeństwa oraz samodzielności pod pretekstem pomocy. Z jednej bowiem strony są wystawiani na globalne ryzyko w znacznym stopniu poprzez ściąganie od nich nadmiarowych informacji (informizacja), a z drugiej pozbawiani środków na utrzymanie w znacznej części przeznaczanych na ich wsparcie (fiskalizacja). Obydwa trendy prowadzą do odwrotnych rezultatów, zwłaszcza kiedy się zbiegają. Programy edukacyjne i socjalne zarazem, takie jak tablet dla ucznia, obciążają społeczeństwo i niekoniecznie podnoszą poziom kształcenia, natomiast dotują dostawców oraz pogłębiają uzależnienia cyfrowe i sieciowe. Mówi się o takich uzależnieniach dzieci, lecz większym problemem jest tego rodzaju uzależnienie państwa. Państwo ucyfrowione i usieciowione podlega restrukturyzacji w sposób przygotowujący je do włączenia w globalny system cyfrowych i sieciowych zależności. Zmienia się w ten sposób jego istota, gdyż staje się ono nieodpłatnym i niesamodzielnym podwykonawcą państwa globalnego¹⁰²⁰.

Przejawy lekceważenia istoty państwa przybierają postać resetujących go patologii, w następstwie których przestaje ono zapewniać bezpieczeństwo wewnętrzne swoim obywatelom, a zarazem oddaje ich w zewnętrzną niewolę. Obywatele tracą oparcie w instytucjach swojego państwa, zapewniającego warunki gospodarczego i kulturowego ich eksploatowania. Widoczne są przejawy beczynności i beżmyślności instytucji dzisiejszego państwa wobec wprowadzanego z zewnątrz i z mocą narzucanego Wielkiego Resetu. W jego obliczu poszczególni obywatele nie mogą liczyć na ochronę ze strony stabilnego, pewnego, przejrzystego i przewidywalnego prawa, zwłaszcza podatkowego, natomiast całe społeczeństwo jest oszukiwane za pomocą pokrętej, nie-

¹⁰¹⁸ G. Kucharczyk, *Katedra i uniwersytet*, s. 25.

¹⁰¹⁹ *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1., red. M. Radwan, L. Dyczkowski, A. Stanowski, Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym – Lublin 1987.

¹⁰²⁰ Na podstawie wieloletnich badań administracji elektronicznej można postawić tezę, że jeśli ma nadal być prowadzona jak dotąd, to lepiej, aby jej całkiem zaniechać, gdyż spowoduje więcej szkód niż przyniesie korzyści (por. J. Janowski, *Administracja elektroniczna, Kształtowanie się informatycznego prawa administracyjnego i elektronicznego postępowania administracyjnego w Polsce*, Municipium, Warszawa 2009, s. 570).

miarodajnej, nieodpowiedzialnej i kreatywnej rachunkowości finansów publicznych. Proces posunął się tak daleko, że prawnicy i ekonomiści, tacy jak Witold Modzelewski, nie oczekują już niczego więcej, jak tylko, aby dług publiczny nie narastał aż tak lawinowo, nie wyobrażając sobie by można było powstrzymać jego wzrost, czy tym bardziej jego zmniejszenie¹⁰²¹.

Wbrew oficjalnej narracji mówiącej o zmniejszaniu się zadłużenia państwa w mylącej relacji do produktu krajowego brutto obejmującego wytworzone dobra i świadczone usługi całego społeczeństwa, w rzeczywistości ono wzrasta, przekraczając w Polsce w 2023 roku 2 biliony złotych z uwzględnieniem pozabudżetowych funduszy celowych, których też wciąż przybywa i jest około 30. Oprócz tego jest dług systemu ubezpieczeń społecznych, który liczony jest na około 5 bilionów złotych. W sytuacji, kiedy dochody budżetowe państwa wynoszą nieco ponad 600 miliardów złotych, podwyższony jest w czerwcu 2023 roku deficyt do poziomu prawie 100 miliardów złotych poprzez dalsze zwiększanie zadłużenia, na którego długookresową spłatę niezbędne będą co najmniej dwukrotnie większe środki. Lekceważenie istoty państwa, którą jest bezpieczeństwo, w tym również majątkowe i pewność, w tym również prawa, przejawia się w społecznej nieświadomości dramatycznego stanu państwa, które nie spłaca swoich zobowiązań, lecz je roluje w drodze zaciągania jeszcze większych zobowiązań. Zadłużenie na poziomie dwu bilionów wymaga wydatku na roczną jego obsługę w wysokości od 120–160 miliardów, przy założeniu oprocentowania w granicach 6–8%. Natomiast wraz z pogarszającą się sytuacją gospodarczą zbywanie obligacji skarbowych będzie wymagało oferowania jeszcze większej stopy zwrotów, aby znaleźli się chętni do ich nabywania. Leżące poza zakresem społecznej świadomości tak oczywiste stwierdzenia wskazują już nawet nie na atrofię racjonalności i moralności politycznej, lecz pozorność państwa. Z perspektywy światowej finansjery pasożytującej na społeczeństwach świata państwo funkcjonuje pomimo zadłużenia wielokrotnie przekraczającego możliwości spłaty (roczne dochody budżetu Państwa Polskiego na poziomie ok 600 miliardów, a dług państwa na poziomie ok. 2 bilionów złotych). Oświecony pasożyt nie jest zainteresowany doprowadzaniem do śmierci swego żywiciela, lecz życiem z jego pracy i na jego koszt.

¹⁰²¹ Rozmowa z profesorem Witoldem Modzelewskim przeprowadzona przez Tomasz Piekieleńnika z dnia 13 sierpnia 2023 roku: <https://www.youtube.com/watch?v=Vm6ef6vpEA>.

Wielki Reset oznacza zmianę reguł, na których to się odbywa, aby już więcej nie mogły ulec zasadniczej zmianie, tj. aby na stałe i na trwałe został zakonserwowany niewolniczy układ. Najbardziej zdumiewająca jest w nim mikroskopijna wielkość tkanki pasożytniczej, usadowionej w mózgu ogromnego cielska żywiciela. Wielkoresetowa zmiana zaś istoty państwa polega na zakończeniu rolowania przez państwo swoich długów, a zarazem na ustrojowym usankcjonowaniu bezpośredniego rolowania przez niego społeczeństwa.

3.5. Ustrój państwa

Kto i jak sprawuje władzę

Ustrój państwa wyznaczają pytania: kto posiada w nim władzę: jednostka (monarchia albo tyrania), grupa (arystokracja albo oligarchia), czy ogół (republika albo anarchia) oraz jak wyłaniany jest ten, kto ją sprawuje – w drodze dziedziczenia (sukcesji), czy w drodze wyborów (elekcji), czy nominacji (nadania), czy zawłaszczenia (uzurpacji)? W europejskim, a raczej posteuropejskim kręgu kulturowym, dominują ustroje republikańskie, a w nich systemy demokratyczne. W państwach tych nominalnie suwerenem jest naród, a w jego imieniu działa nominalnie demokratycznie wyłaniana reprezentacja. Zasady, na których opiera się demokracja, obejmują: prawo decydowania równych sobie podmiotów – obywateli oraz rozstrzygnięcia większością głosów – plebiscyt.

Istnieją dwie konkurencyjne zasady organizujące ustrój: nomokracja (nòmos – prawo; krátos – władza, siła) jako jakościowe rządy prawa oraz demokracja – (dēmos – lud; krátos – władza, siła) jako ilościowe rządy większości. W nomokracji rozstrzyga słuszność, do której odwołuje się prawo, zaś w demokracji liczba, na którą powołuje się większość. Rządy prawa mają swoje uzasadnienie w rozstrzygnięciach rozumu, zaś rządy ludu w woli większości. Ponieważ większość nie zawsze musi mieć rację, wyróżnia się demokracje materialną za sprawą ustępstw na rzecz naturalnej rozumności (demokracja racjonalna) oraz formalną, opartą na stosowaniu uprzednio przyjmowanych procedur (demokracja proceduralna). Jednak wcześniej lub później nieuniknione są konflikty między rozumnością i słusznością (respektem dla porządku naturalnego) a większością i formalizmem, zadowolającym się